

Zapach lasu – Mesajah

I nawet jakbym musiał iść pod prąd
Zabiorę cię daleko stąd
Ciebie daleko stąd
Inni mogą mówić, że to błąd
Zabiorę cię daleko stąd
Ciebie daleko stąd
Nawet jak miałbym iść w nieznane
Aż za horyzont
I sił brać nie będzie skąd
Obiecuję ci to
Zabiorę cię daleko stąd

Zabiorę cię z dala od zgiełku miast
Z dala od strachu, przemocy
I z dala od kłamstw
Gdzie ludzie na co dzień nie noszą mask
A małe różnice tu nie dzielą nas, o nie
Gdzie nie budzi w nocy płacz i wrzask
Gdzie nie budzi mnie ledów, ale słońca brzask
Jedyny dźwięk to trzask gałęzi trzask pod nogami
Gdy czuję, że Bóg jest z nami

Kładę na skale dłoń, czuję wibrację ziemi
Widzę dzięki niej jak żyjemy ogłupieni
W sieci razem złapani, a jednak rozdzieleni
Rozmawiamy ze sobą jakbyśmy byli głuchoniemi
Ciągłe mówisz mi, że nie masz czasu
Dla mnie czasu nie istnieje kiedy czuję zapach lasu

I nawet jakbym musiał iść pod prąd
Zabiorę cię daleko stąd
Ciebie daleko stąd
Inni mogą mówić, że to błąd
Zabiorę cię daleko stąd
Ciebie daleko stąd
Nawet jak miałbym iść w nieznane

Aż za horyzont
I sił brać nie będzie skąd
Obiecuje tobie to
Zabiorę cię daleko stąd

Gdzie życie płynie własnym tempem
I nie liczymy czasu
Rytm nadaje bęben
I czuć zapach lasu
Stań na chwilę
Weź głęboki wdech
Nie ciągle robisz za trzech
Swojej woli wbrew
I potem mówisz, że to stres i pech
Odnajdujesz spokój ducha pośród skał i drzew
Bosa stopa stąpa na mech
W tempie górskich potoków płynie moja krew

Kładę na skale dłoń, czuję wibrację ziemi
Widzę dzięki niej jak żyjemy ogłupieni
W sieci razem złapani, a jednak rozdzieleni
Rozmawiamy ze sobą jakbyśmy byli głuchoniemi
Ciągle mówisz mi, że nie masz czasu
Dla mnie czasu nie istnieje kiedy czuję zapach lasu

I nawet jakbym musiał iść pod prąd
Zabiorę cię daleko stąd
Ciebie daleko stąd
Inni mogą mówić, że to błąd
Zabiorę cię daleko stąd
Ciebie daleko stąd
Nawet jak miałbym iść w nieznane
Aż za horyzont
I sił brać nie będzie skąd
Obiecuje tobie to
Zabiorę cię daleko stąd





LAS

Muzyka: brak danych